

wō te zet

MAGAZYN
OŚRODKÓW
TERAPII
ZAJĘCIOWEJ

NUMER 85



wydawca

Fundacja Inicjatyw Społecznych MILI LUDZIE

redakcja

Marcin Halicki, redaktor naczelny

Zbigniew Strugała, korespondent

Katarzyna Halicka, dziennikarka współpracująca

na okładce

Kamila Chromik, *Moje koty pieszczoty*

korekta

Mirosław Śmieński

projekt

Mirosław Śmieński

skład i druk

Poligrafia KS, poligrafiaks@interia.pl

nakład

2900 egz.

kontakt

„WóTeZet” Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej

redakcja@wotezet.pl, www.wotezet.pl

Projekt „WóTeZet – Ogólnopolski Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej” jest dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

**Archiwalne numery „WóTeZetu”
do pobrania na stronie internetowej**

www.wotezet.pl

Dzień dobry

Witajcie w 2023 roku! Na wstępie życzę Wam udanego roku, niech będzie dobrym czasem dla nas wszystkich. I żeby to był czas choć odrobinę lepszy niż rok 2022. Życzę tego także sobie.

Tymczasem dotarła do nas prawdziwa zima, za oknem mróz, śnieg, ciemno. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to najbardziej pogodna część roku, z drugiej strony bez wyrzutów sumienia możemy zalec pod ciepłym kocem z kubkiem gorącej herbaty lub ziołowego naparu, w rękę trzymając książkę lub oglądając film lub serial (polecam zwłaszcza te, które mają dołączoną audiodeskrypcję i napisy dla osób niesłyszących). Zostając przy książkach – w tym numerze WóTeZetu znajdziecie naszą „polecajkę” – świetną książkę Anny Goc pt. „Głusza”. Ten porażający reportaż to historie osób Głuchych i słabosłyszących, przez lata doświadczających w Polsce wykluczenia z powodu swojej niepełnosprawności. Wykluczenie w tym przypadku nie jest chyba dobrym słowem, bo mówimy tutaj o DYSKRYMINACJI.

Ile jest takich historii w naszym kraju związanych z wykluczeniem i dyskryminacją z powodu niepełnosprawności? Jest to temat na niejedną książkę. Zapewne dość opasłą w formacie.

Chcemy, aby recenzje książek, filmów, spektakli teatralnych i wystaw na stałe zagościły na naszych łamach. Liczymy tutaj także na Waszą współpracę. Dostajemy od naszych czytelników z całej Polski coraz więcej wiadomości, tekstów, artykułów, zdjęć, itd. Bardzo nas to cieszy! Nasz adres się nie zmienia – redakcja@wotezet.pl. Na każdą wiadomość staramy się odpowiedzieć jak najszybciej.

Tymczasem – miłej lektury.

Marcin Halicki
Redaktor naczelny



NUMER 85

strona 3

Od redakcji

strona 5

Niepelnosprawność wzroku

strona 10

**I Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny
„Mój park – moja alejka”**

strona 13

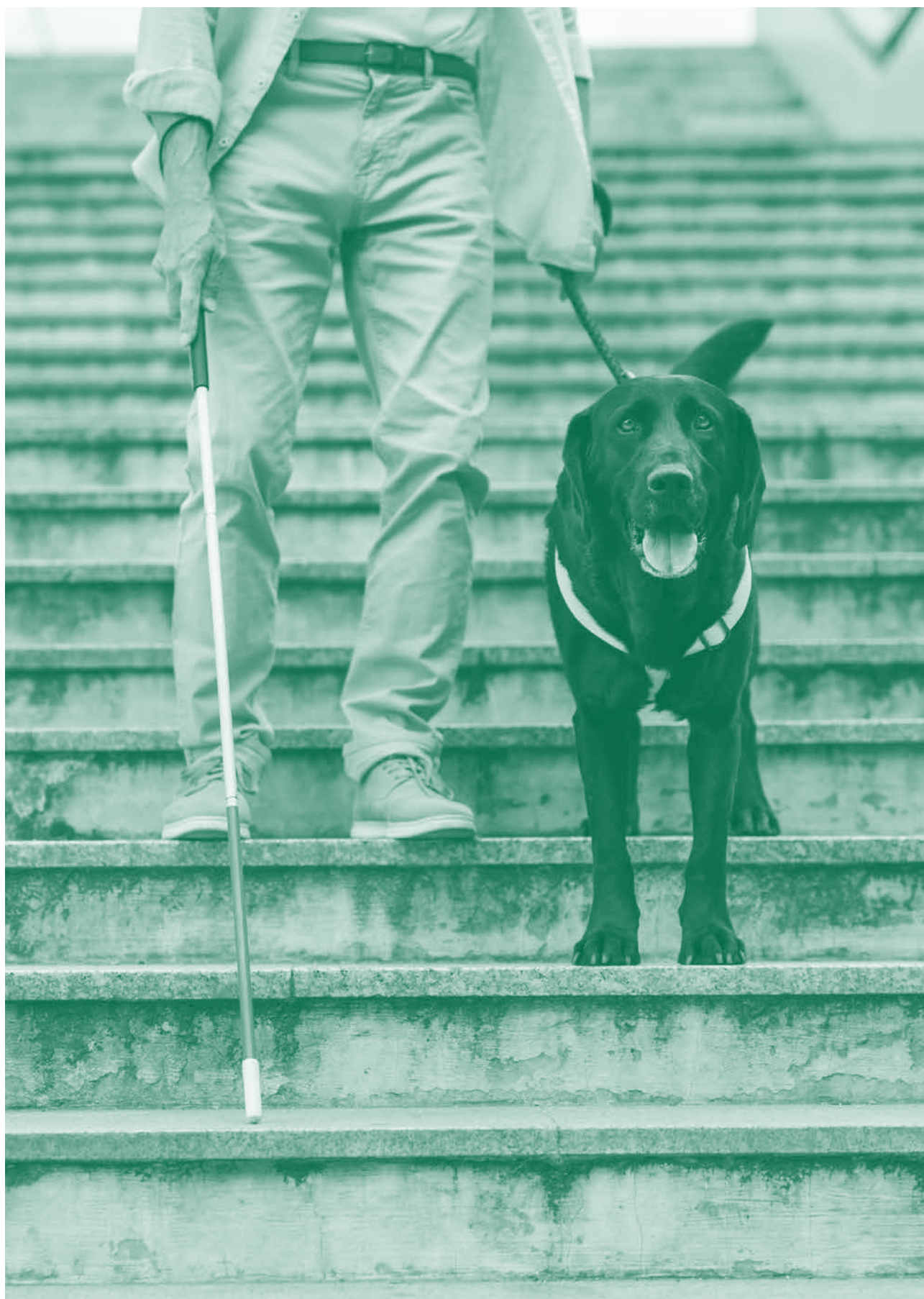
Anna Goc, „Głusza”

strona 16

Integracyjne kolędowanie

strona 20

Urodziny warsztatowej gazetki





NIEPEŁNO- SPRAWNOŚĆ WZROKU

Zapraszamy na cykl krótkich artykułów z zakresu *savoir-vivre* wobec osób ze szczególnymi potrzebami. Fundacja Mili Ludzie od lat szkoli pracowników i pracowniczki podmiotów publicznych, między innymi z tej właśnie tematyki. Wskazówki, którymi dzielimy się w czasie szkoleń i warsztatów zbieramy podczas wywiadów i rozmów z osobami z niepełnosprawnościami. Zależy nam, aby głos tych osób, Wasz głos, był słyszany, bo on w tym wszystkim jest po prostu najważniejszy.



fot. Eren Li/pexels.com

Swoimi refleksjami dzielą się z nami Alicja, Katarzyna i Maria z WTZ przy Spółdzielni Niewidomych w Lublinie.

Poruszamy się tylko z osobami towarzyszącymi, nie poruszamy się same. My także bardzo chętnie skorzystałybyśmy z oferowanej przez kogoś pomocy, ale tylko zapytane wcześniej, czy tego potrzebujemy – mówi Ala i Kasia. Nie widzimy od urodzenia. Osoba towarzysząca jest dla nas naszymi oczami.

Nie jest przyjemne, gdy ktoś obcy mówi niby do nas, ale swoje słowa kieruje do osoby towarzyszącej. Ja też mam swój język – mówi Marysia, która niedowidzi.

Nie obgaduj mnie w mojej obecności – mówi Kasia. To, że nie widzę, nie znaczy, że także nie słyszę. Mam uczucia i to, co mówisz o mnie, bywa raniące i niemiłe. Jest mi wtedy przykro.

Jeżeli przebywasz w pomieszczeniu z osobami, które mają niepełnosprawność wzrokową, prosimy nie zostawiaj krzeseł ani innych przedmiotów na drodze.



fot. envato elements

Nie obrazimy się, gdy powiecie do nas „Do zobaczenia”

Nie zastawiaj także traktu komunikacyjnego, np. hulajnogami na chodnikach miejskich. I tak nam niewidomym jest ciężko poruszać się w otwartej, nieznanej przestrzeni, nawet z przewodnikiem. Dodatkowe przedmioty na drodze są dla nas niebezpieczne.

Nie lubimy także popychania i szturchania. To też nie jest miłe – mówią dziewczyny.

Proszę traktujcie nas z szacunkiem, tak jak chcielibyście być sami traktowani. To, że jesteśmy osobami niewidzącymi lub niedowidzącymi nie sprawia, że jesteśmy gorsi.

zapisała pani Urszula
instruktorka WTZ przy Spółdzielni Niewidomych w Lublinie

Zapraszamy do współtworzenia tego cyklu. Jeśli Ty lub osoby z niepełnosprawnością, z którymi pracujesz, chcecie podzielić się swoimi wskazówkami, piszcie na adres redakcja@wotezet.pl.

I Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Mój park – moja alejka”

**3 grudnia każdego roku obchodzimy
Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych
ustanowiony przez Organizację Narodów
Zjednoczonych. W tym dniu na całym świecie
odbywają się uroczystości, których celem jest
promowanie i wspieranie praw osób
z niepełnosprawnościami oraz skutecznych
działań na rzecz pełnej realizacji tych zapisów.**





fot. WTZ w Lgocie Wolbromskiej (2)

W 2012 roku Polska ratyfikowała Konwencję o prawach osób z niepełnosprawnościami. Najważniejsze przesłanie traktatu mówi o pełnym uczestnictwie osób z niepełnosprawnościami we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności, na równi z innymi osobami. Słowa te powinny być przypominane każdego dnia, a w dniu 3 grudnia szczególnie, dla podkreślenia rangi Konwencji.

Przy okazji, wszystkim osobom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom składamy życzenia pomyślności w dążeniu do zwiększenia niezależności, samodzielności oraz poprawy jakości życia.

Dla podkreślenia tego niezwykłego święta Warsztat Terapii Zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej już od kilku lat organizuje Konkurs Fotograficzny. Wydarzenie początkowo skierowane było do uczestników placówek specjalnych z terenu Małopolski. Wraz z kolejnymi edycjami ranga konkursu wzrastała, a z nią rosło zainteresowanie środowisk z innych województw.

Dlatego postanowiliśmy poszerzyć wydarzenie kulturalne do zasięgu ogólnopolskiego, zmieniając nazwę z Małopolskiego Konkursu Fotograficznego na Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny. Tegoroczne prace fotograficzne przygotowano pod nazwą „Mój park-moja alejka”.

Do konkursu przystąpiło 29 ośrodków, a wśród nich: WTZ Kraków, OREW Olkusz, OREW Wolbrom, DPS Bobrek, ŚT Pszczyna, ŚDS Fundacji Hamlet Kraków, ŚDS Olsztyn, WTZ Chełmek, WTZ Grońsko, WTZ Lublin, WTZ Olkusz, WTZ Szczawnica, WTZ Zamość, WTZ Iława, WTZ Grodzisk Wielkopolski, ŚDS Miechów, ŚDS Wola Zachariaszowska, WTZ Lgota Wolbromska, WTZ Zebrzydowice, WTZ Słupsk, WTZ Fundacji Arka Głogów, WTZ Trzebinia, WTZ Police, WTZ Toruń, WTZ Poznań, WTZ Chrzanów, ŚDS Wolbrom, PSONI Sędziszów oraz WTZ Klucze.

Miejsce I

Aneta Szkutnik, „W upalny dzień”

WTZ w Lublinie

Miejsce II

Rafał Surma, „Most płaczących wierzb”

WTZ w Zamościu

Miejsce III

Dominika Sidelko, „Moja alejka”

WTZ w Trzebini



Wyróżnienia

Agata Ferst, „Na skrzyżowaniu dróg”

WTZ w Krakowie

Grzegorz Pichla, „Ścieżka twórcza”

PSONI w Sędziszowie

Paweł Machnik, „Wszystko przede mną”

ŚDS w Woli Zachariaszowskiej

Łukasz Mierzwa, „Ścieżka do altanki”

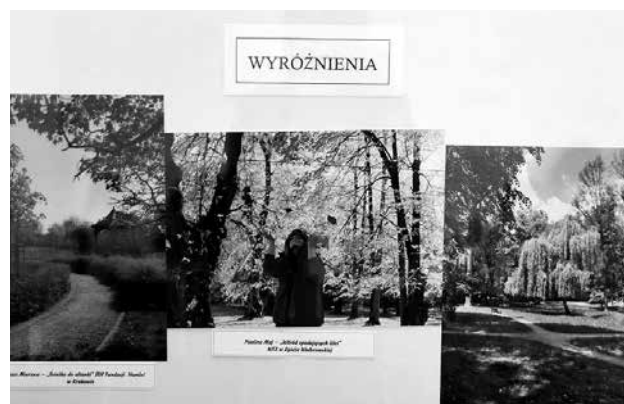
ŚDS Fundacji Hamlet w Krakowie

Paulina Maj, „Wśród spadających liści”

WTZ w Lgocie Wolbromskiej

Anita Jandura, „Zielono mi”

WTZ w Szczawnicy



fot. WTZ w Lgocie Wolbromskiej (2)

Oceny prac dokonało jury powołane przez organizatora w składzie: Anna Kurczek – malarka, fotografa, Tomasz Witecki – nauczyciel, Tadeusz Żurek – redaktor Gazety Krakowskiej. Z nadesłanych 55 prac jury przyznało 3 miejsca oraz 6 wyróżnień.

Gratulujemy zwycięzcom, wyróżnionym, jak również wszystkim uczestnikom, którzy wzięli udział w konkursie. Dziękujemy gościom, którzy zaszczylili nas swoją obecnością podczas spotkania, w tym: pani Annie Kurczek – przewodniczącej jury, pani Gabrieli Sorodnik – przedstawicielce Zarządu Koła PSONI w Wolbromiu, pani Klaudii Zarebie z PSONI Koło Wolbrom, panu Wojciechowi Szocie – redaktorowi Wieści Wolbromskich oraz wszystkim uczestnikom i instruktorom Warsztatu Terapii Zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej.

Karina Strózik, Sebastian Sierka



Anna Goc
GŁUSZA

Brałam tę książkę do ręki z mieszanką ciekawości i niepokoju. W trakcie czytania musiałam robić sobie przerwy, żeby przetworzyć to, czego się dowiadywałam. Od lat mam kontakt z tematyką wykluczania osób ze szczególnymi potrzebami i większość zagadnień poruszanych przez autorkę nie była dla mnie nowością. A jednak – osobiste historie, głos osób, których niemal nikt spoza „środowiska” nie chciał usłyszeć – trafiły mnie prosto w serce. Dla mnie to książka roku 2022. Lektura obowiązkowa.

„Głusza” to książka Anny Goc, dziennikarki i redaktorki Tygodnika Powszechnego, współpracującej z wieloma redakcjami, nominowanej i nagradzanej w prestiżowych konkursach. Wydana została przez Wydawnictwo Dowody na Istnienie, w serii reporterskiej. Tytuł i nazwa wydawnictwa same w sobie tworzą dla mnie opowieść o tej książce. O historiach osób żyjących w Polsce i przez lata doświadczających wykluczenia.

Przypominam sobie szkolenie z dostępności, które fundacyjnie prowadziliśmy w jednej z niewielkich gmin. Urzędnicy twierdzili, że u nich w gminie właściwie nie ma osób z niepełnosprawnościami. Pod koniec szkolenia okazało się, że na skraju wsi mieszka rodzina Głuchych. Nigdy jednak nie przyszli do urzędu niczego załatwiać, więc jakby brakło dowodów na ich istnienie. To dość plastyczny obraz sytuacji wielu Głuchych w kraju. Mentalnie umieszczani gdzieś na obrzeżach społeczeństwa. Na jednym ze spotkań autorskich promujących książkę dziennikarka opowiadała, że Głusi pytają „dlaczego nikt nie chciał nas usłyszeć, kiedy mówiliśmy o tych sprawach przez lata”. Trzeba było słyszającej dziennikarki, by ich głos przebił się do świadomości publicznej. Niech to będzie ważny krok ku zrozumieniu i zmianom.

Prace nad książką trwały przez ostatnich 6 lat. Inspiracją do podjęcia tematu była historyjka, opowiedziana przez inną dziennikarkę, o znajomych Głuchych, których syn stracił przytomność. Rodzice nie mogli samodzielnie wezwać pogotowia do swojego dziecka. „Przez kolejne tygodnie dziwiliśmy się wszyscy” – pisze autorka na wstępie. „I ja, i czytelnicy, i każda słyszająca osoba, której opowiadałam, jak żyje się głuchym w Polsce. Większość z nas nie poznała dotąd nikogo głuchego. Reportaż, który miał być interwencyjny, okazał się początkiem dziwnej podróży. Nie od razu wiedziałam, że będzie to podróż podobna do tej, w którą wyrusza się po obcym kraju.”

W tę podróż możecie się wybrać wchodząc w „Głuszę”. Powędrujecie do szpitali, miast, wsi, do gabinetów psychologicznych, do szkół, internatów i na wyższe uczelnie. Wybierzecie się też poza granice, do istniejących: małej Wioski Głuchych istniejącej na Bali i do wielkich europejskich stolic. W każdym z tych miejsc poznacie osoby opowiadające o swoim życiu. O tym, co jest trudne i co jest piękne. Przeczytacie o wyzwaniach związanych z językami i ich nauką.

Pracując nad książką autorka przeprowadziła dziesiątki wywiadów, większość z pomocą tłumacza polskiego języka migowego. Część tych rozmów jest zawarta w książce i wszystkie są autoryzowane. Mimo, że tematyka bywa bardzo trudna i dotykająca również cierpienia, przemocy, opuszczenia i bezradności, dla mnie ta książka jest napisana rzetelnie i szczerze, bez zbędnego grania na emocjach.

„Jesteśmy niepełnosprawni tylko między wami, słyszącymi – mówi jeden z bohaterów „Głuszy”. „Gdy jesteśmy sami ze sobą, głusi z głuchymi, możemy używać naszego języka i nie czujemy się inni.”

**Na zdjęciu Anna Goc**

fot. Adam Golec



fot. Katarzyna Halicka

Książka zostawia mnie z wieloma refleksjami, między innymi z pytaniem, dlaczego mielibyśmy zakładać, że słyszenie jest lepsze niż niesłyszenie. Czy po prostu nie odbieramy świata nieco inaczej, korzystając z różnych zmysłów? Bycie osobą słyszącą jest dla mnie formą uprzywilejowania w świecie, w którym większość słyszy. Ableizm, polegający na dyskryminacji osób z różnym stopniem sprawności, przejawia się między innymi ignorancją i powtarzaniem stereotypów, które skutkują dalszym wykluczaniem. Przejawia się koncepcjami, w myśl których to mniejszość powinna się dostosować i nie marudzić, a większość ewentualnie, jak starczy pieniędzy, wprowadzi różne „udogodnienia”. Tak bywa łatwiej. Jeśli jednak chcemy budować świat choć trochę lepszy dla wszystkich, uczmy się, poszerzajmy perspektywę, dowiadujmy się. „Głusza” to dobry materiał, by to właśnie robić.

Katarzyna Halicka

Integracyjne kolędowanie





fot. WtZ w Ustrzykach Dolnych (2)

**13 grudnia 2022 roku
Warsztaty Terapii Zajęciowej
w Ustrzykach Dolnych
zorganizowały spotkanie
wigilijne jednostek
działających na rzecz osób
z niepełnosprawnością pt.
„Integracyjne Kolędowanie”.
Wigilia odbyła się w Sali
Weselnej „Manhattan”
w Ustrzykach Dolnych.**

Wśród zaproszonych gości znalazły się jednostki pracujące na rzecz osób z niepełnosprawnościami z Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne, a także Warsztaty Terapii Zajęciowej z pobliskiego Sanoka i Huzeli.

Uroczystość została dofinansowana ze środków Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej na rzecz Osób Niepełnosprawnych (środki PFRON).

Spotkanie rozpoczęła uroczystym powitaniem oraz świątecznymi życzeniami Kierownik Wtz Ustrzyki Dolne Lidia Sochań.

W świąteczny klimat wprowadził nas wspólną modlitwą Ksiądz Dziekan Roman Szczupak.

Następnie uczestnicy naszych warsztatów wystąpili w montażu słowno-muzycznym, wprowadzając nas w nastrój zadumy i refleksji nad sensem Bożego Narodzenia.

Po tradycyjnym przełamaniu się opłatkiem uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do świątecznego obiadu, który składał się z tradycyjnych potraw wigilijnych.

Nie zabrakło również wspólnego kolędowania i występów muzycznych zaproszonych gości.

Okres Świąt Bożego Narodzenia to również czas obdarowywania się prezentami. W związku z tym każda zaproszona osoba otrzymała symboliczny upominek świąteczny.

Pragniemy podziękować wszystkim przybyłym gościom za wspólną modlitwę oraz pięknie spędzony czas.

Edward Móravski

Uczestnik WTZ w Ustrzykach Górnych



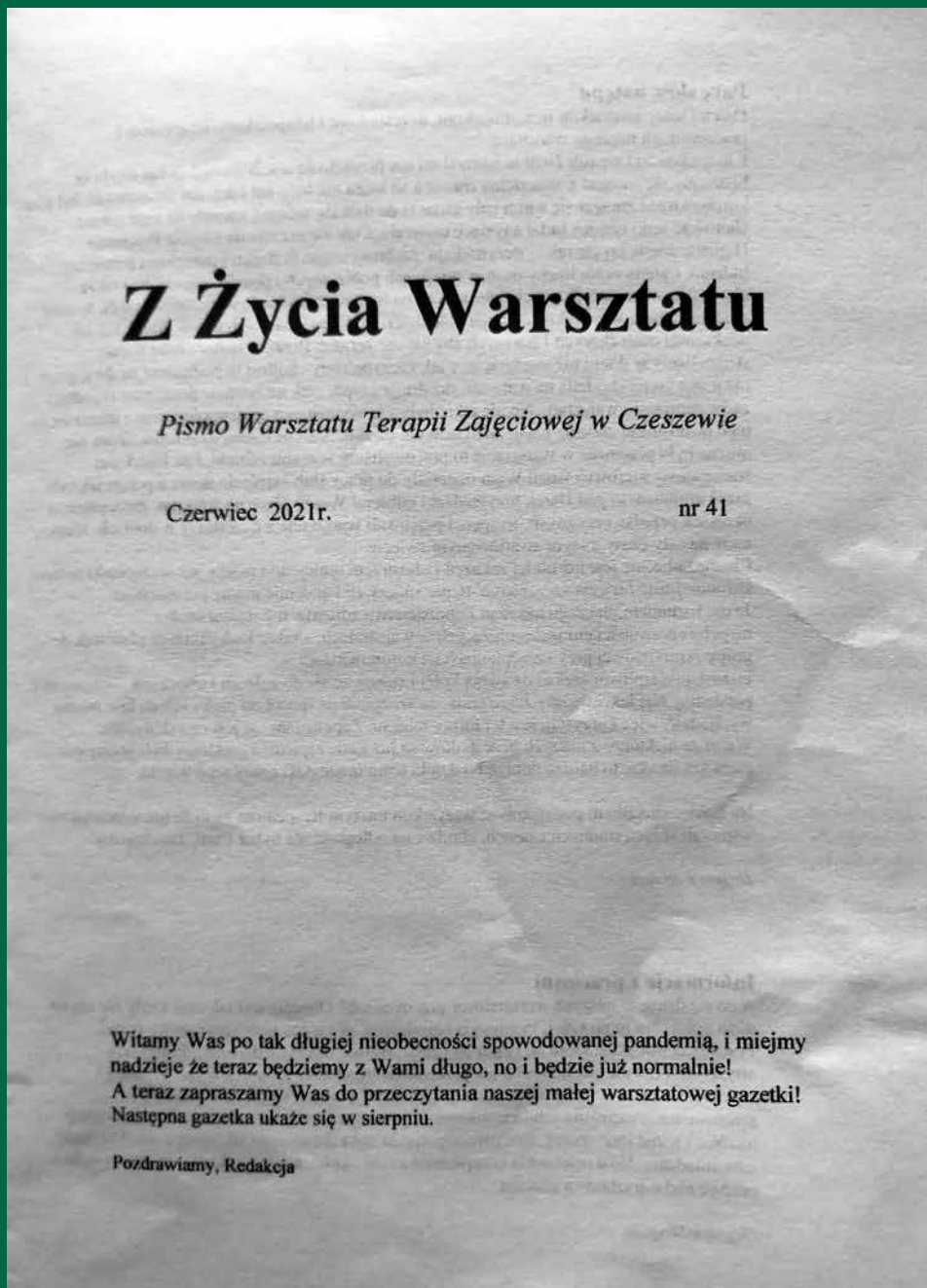


foto. WTZ w Czeszewie (3)

Urodziny warsztatowej gazetki

**Tak moi drodzy, jak ten czas
szybko leci, prawda? Ani się
obejrzałem a nasza mała
warsztatowa gazetka w roku
2021 miała już 5 lat...**

Gazeta powstała we wrześniu 2016 roku jako pismo Warsztatu Terapii Zajęciowej w Czeszewie. Chociaż początki były dla mnie ciężkie, np. problemy ze zmianą pracowni i parę innych...

Ale wracając do małej gazetki. Robienie jej wymyśliła terapeutka pani Karolina z panią Martą. Miała to być moja praca w pracowni artystycznej, do której trafiłem po corocznych wrześniowych zmianach personalnych w poszczególnych pracowniach. No i tak się zaczęło.

Nazwę gazetki „Z Życia Warsztatu” podsunęli mi trochę inni uczestnicy. A reszta poszła już łatwo, bo wcześniej już miałem doświadczenie w pracy nad gazetką „Radość”, która była wydawana przez pracownię komputerową w latach 2004-2008. Ta gazeta była wydawana w formacie A3 i miała 8 stron.

Wychodziła raz na miesiąc, w 30 egzemplarzach, czyli dla każdego uczestnika po jednej sztuce. Wszystkie prace z nią związane były prowadzone tylko w pracowni komputerowej, przygotowywały ją wszystkie osoby uczestniczące w zajęciach w tej pracowni. Ja miałem przyjemność być redaktorem naczelnym tej całej gazety!

Obecnie gazetka jest drukowana w formacie A4, później złożonym na pół i przeważnie ma 3-4 strony, Piszę w niej krótkie teksty z życia Warsztatu.

Gazeta zawierała różne działy. „Kącik Przepis miesiąca”, który prowadziła uczestniczka Renata Rychlińska, działał do września 2022 roku. Od października 2022 roku, zamiast tego cyklu, pojawił się kącik ogrodniczo-przyrodniczy. Poza tym jest też mała rubryka urodzinowa, gdzie wypisane są imiona tych osób z Warsztatu, które w danym miesiącu obchodzą urodziny.

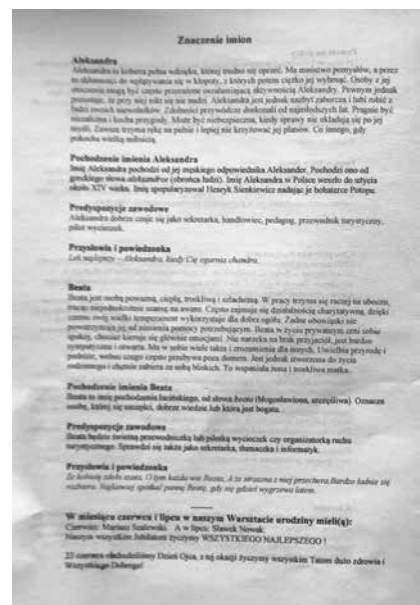
Od września 2018 roku na łamach gazetki obecny był kącik „Co znaczą nasze imiona?”, gdzie każda osoba z naszego WTZ (uczestnicy i kadra) mogła sprawdzić znaczenie swojego imienia.

Kiedy gazetka jest już gotowa, druk odbywa się w pracowni komputerowej. Redakcja naszego czasopisma warsztatowego znajduje się w pracowni, do której przechodzę na dany rok – czyli od września do września. Prace nad gazetką prowadzę tylko na komputerze, który obsługuję dotykając klawiatury nosem.

Mam nadzieję, że nasze małe dzieło się podoba, pomimo że czasami zdarzały mi się błędy lub potknięcia. Dziękuję uczestnikom i terapeutom za pomoc i współpracę!

Największe podziękowania na pewno należą się byłej terapeutce pani Marcie, która mnie tego wszystkiego nauczyła. A co będzie dalej z gazetką, czy będzie wydawana i jak długo, wszystko zależy od mojego stanu zdrowia. Trzymajcie kciuki!

Zbigniew Strugała
uczestnik WTZ Czeszewo



fot. WTZ w Czeszewie (3)





Arkadiusz Szymków-Stadnicki, *W rejs – ku marzeniom*